

sygn. akt II W 818/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019r

Sąd Rejonowy w Kaliszu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Przybylska

Protokolant sekr. sąd. Ilona Pilarczyk

w obecności oskarżyciela publicznego ---

po rozpoznaniu dnia 10.01.2019r, 28.03.2019r

sprawy J. S.

córki J. i T. z domu S.,

ur. (...) we W.

obwinionej o to, że:

w miesiącu kwiecień 2018r. oraz w okresie wcześniejszym w K. ul. (...) poprzez notoryczne odgłosy uderzeń w podłogę, złośliwie niepokoila swoją sąsiadkę K. W.

tj. o czyn z art. 107 k.w.

1. obwinioną **J. S.** uniewinnia od zarzucanego czynu wyczerpującego znamiona art. 107 kw,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. L. kwotę 216 (dwieście szesnaście) złotych podwyższoną o 23% należnego podatku od towarów i usług (...) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. D. kwotę 216 (dwieście szesnaście) złotych podwyższoną o 23% należnego podatku od towarów i usług (...) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu,
4. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSR Marta Przybylska

Sygn. akt II W 818/18

UZASADNIENIE

Obwiniona J. S. mieszka z dwojgiem małoletnich dzieci w mieszkaniu znajdującym się w kamienicy przy ulicy (...) w K.. Mieszkanie poniżej zamieszkuje oskarżycielka posiłkowa K. W. wraz ze swoją mamą A. G..

Oskarżycielka posiłkowa i jej matka oraz osoby, które je odwiedzają słyszą hałasy pochodzące z mieszkania zajmowanego przez obwinioną. Hałasy są w różnych porach dnia i nie wiadomo, kto w tym czasie jest w mieszkaniu wynajmowanym przez J. S.. Nie wiadomo w jaki sposób powstają słyszane przez oskarżycielkę posiłkową odgłosy. Między obwinioną J. S., a oskarżycielką posiłkową K. W. istnieje na tym tle konflikt sąsiedzki.

Oskarżycielka posiłkowa fakt powstawania hałasów zgłaszała J. S. oraz dzielnicowemu B. K. oraz w (...) w K..

(dowód: notatka urzędowa k. 1, korespondencja e-mailowa 15-17, pismo z dnia 31 stycznia 2017 r. k. 23, pismo z dnia 2 marca 2017 roku k. 24, częściowo wyjaśnienia obwinionej k. 107v, zeznania świadka K. W. k. 108-109, pismo z dnia 10 września 2018 roku k. 68, zeznania świadków E. K. (1) k. 110, T. P. k. 117, J. G. k. 118, A. G. k. 119, A. M. k. 120, D. K. (1) k. 121, H. K. k. 122, M. K. k. 123)

Pozostali sąsiedzi mieszkający w kamienicy nie mieli z obwinioną konfliktów. Nie słyszeli niepokojących odgłosów wydobywających się z mieszkania J. S..

(dowód: pismo z dnia 11 maja 2018 roku k. 26, notatka urzędowa z dnia 22 maja 2018 roku k. 27, pismo z dnia 11 maja 2018 roku k. 30, notatka urzędowa z dnia 22 maja 2018 roku k. 31, zeznania świadków B. K. k. 109, K. W. k. 108-109, T. P. k. 117, J. G. k. 118, A. M. k. 120)

J. S. zarówno na etapie postępowania wyjaśniającego, jak i w toku rozprawy głównej konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła ażeby miała zachowywać się tak jak wskazane zostało w zarzucanym jej czynie. Wskazywała, iż to sąsiadka jej dokucza i czuje się zastraszana przez sąsiadkę. Podkreśliła, iż w żadnym wypadku nie robi nic złośliwego, a dzieci wychowywane są w taki sposób, żeby nikomu nie przeszkadzały. Sąd uznał wyjaśnienia obwinionej za wiarygodne, albowiem znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym - przede wszystkim w zeznaniach świadków.

K. W. jako jedyny świadek jednoznacznie wskazała, że uporczywe hałasy uderzania były powtarzalne codziennie w jednym miejscu blisko okna. Wskazywała, iż miało to miejsce w różnych godzinach, a brzmienie dźwięku przypominało uderzanie stopą w podłogę lub głośno pracującej maszyny. Świadek E. K. (2) siostra oskarżycielki posiłkowej odwiedzała ją sporadycznie. Będąc u niej słyszała w różnych miejscach odgłos uderzania o podłogę. Świadek wskazała, iż pierwszy raz na hałas zwróciła uwagę około 20 kwietnia 2018 roku. Świadek A. G. matka oskarżycielki posiłkowej zamieszkująca razem z córką wskazywała na miarowe tupanie nogami, o różnych porach dnia. Świadek wskazała jednak, że z obwinioną styczności nie miała, a hałasy ustały w listopadzie 2018 roku. Świadców D. K. (2), H. K. oraz M. K. znajdujący się w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej o różnicowanych porach dnia wskazali na hałas w postaci tupania butem lub stopą o podłogę. Jakkolwiek z zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz osób jej spokrewnionych wynika, iż wielokrotnie i w różnych porach dnia słychać było hałas, to żaden świadek ta nie potrafił jednoznacznie stwierdzić kto wówczas znajdował się w mieszkaniu wynajmowanym przez obwinioną i czy była ona w tym czasie w środku. Nie można zatem jednoznacznie wskazać, iż hałasu „tworzyła” obwiniona, gdyż w mieszkaniu wraz z nią zamieszkuje dwoje małych dzieci, które również w swobodny sposób korzystają z mieszkania.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka B. K. (k. 109v) funkcjonariusza Policji wykonującego określone czynności związane z tą sprawą. Świadek jako osoba obca dla stron, nie jest zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na korzyść którejkolwiek z nich nie miał powodu do podawania nieprawdziwych faktów, jak również nie ma podstaw do zarzucania temu świadkowi stronniczości. Jak wskazał świadek będąc w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej K. W. 3 lub 4 krotnie nie słyszał odgłosów biegania, chodzenia czy pracy ciężkiej maszyny dobiegających z mieszkania obwinionej. Świadek wskazał natomiast, iż pozostali sąsiedzi nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń. Zatem na podstawie tego dowodu również nie udało się ustalić sprawstwa obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu.

Z kolei wyjaśnienia obwinionej co do tego, że w okresie objętym zawiadomieniem o popełnieniu wykroczenia nie czyniła żadnych celowych zachowań odbiegających od normalnego funkcjonowania w mieszkaniu znajdują potwierdzenie w zeznaniach jej matki T. P. i koleżanek J. G. oraz A. M.. Świadek T. P., matka obwinionej wskazała, że odwiedza córkę w każdy lub co drugi miesiąc. Wówczas przebywa u niej tydzień lub dwa. Świadek zeznała, że w czasie kiedy przebywała w mieszkaniu córki oskarżycielka posiłkowa nie miała zastrzeżeń, co do zachowania obwinionej. Świadek wprost przyznała, że córka nie posiada hałasującego sprzętu mechanicznego, a dzieci nie tupią i nie skaczą. Co istotne, relacja obwinionej co do tego, że brak jest jakichkolwiek zachowań nacechowanych złośliwościami w postaci stukania czy pukania potwierdzają zeznania świadka J. G., która odwiedza obwinioną dwa lub trzy razy w miesiącu.

Świadek ten wskazał, iż z mieszkania obwinionej nie było słyhać żadnych hałasów, dzieci są bardzo grzeczne, a wszelkie imprezy okolicznościowe dzieci organizowane są poza domem. Zeznania świadka J. G. co do atmosfery w domu oraz zachowań dzieci pokrywały się z zeznaniami świadka A. M..

Potwierdzenie okoliczności wskazanych przez obwinioną znajdujemy we wspomnianych wyżej zeznaniach świadków. Świadkowie jako osoby spokrewnione z obwinioną oraz związane z nią stosunkami koleżeńskimi wprawdzie mieli uzasadnione powody aby przedstawiać okoliczności w sposób dla niej korzystny, jednakże z uwagi na to, iż zeznania te korelują ze sobą nawzajem a nadto brak innych obiektywnych dowodów, które by wskazywały, iż obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu, to nie ma podstaw aby zeznania te kwestionować.

Zatem jeżeli nawet z mieszkania należącej do obwinionej dochodziły jakiś hałasy należałoby ustalić czy było to działanie nakierowane w celu dokuczenia innej osobie. Wskazać w tym miejscu należy, iż oskarżycielka posiłkowa wskazywała na czas dokonywanych działań ze strony obwinionej także, w okresie kiedy obwiniona przebywała w pracy czy też z dziećmi na wakacjach. Zatem trudno uznać, iż obwiniona w ten sposób wtedy się zachowywała. Ponadto trudno uznać, iż obwiniona rzucała ciężkimi przedmiotami w podłogę mieszkania, gdyż niewątpliwie zniszczyłyby w ten sposób w swoim mieszkaniu podłogę. Z uwagi na wiek obwinionej również mało przekonujące jest twierdzenie oskarżycielki posiłkowej, iż obwiniona tupie stopą o podłogę. Zważyć należy, iż oskarżycielka posiłkowa nie widziała nigdy takich zachowań tylko interpretowała je w ten sposób. Podobnie należy ocenić hałas przypominający pracującą maszynę. Takie zachowanie byłoby bardzo utrudnione, tym bardziej, iż w mieszkaniu obwiniona nie posiada żadnego urządzenia mogącego wydawać dźwięki zakłócające spokój innych mieszkańców kamienicy. Jeżeli działanie obwinionej miałyby być nakierowane tylko na dokuczenie oskarżycielce posiłkowej, poprzez uderzanie i tupanie w podłogę przez obwinioną i doprowadzając do drżenia ścian to odgłosy powinni słyszeć też inni sąsiedzi, im również musiałoby to przeszkadzać, a w sprawie nie ma takich dowodów na to wskazujących. Brak jest również obiektywnych dowodów wskazujących, iż nawet jeżeli były takie zachowania to czy nie czyniły ich dzieci obwinionej w tym czasie, w którym również były w domu.

W ocenie Sądu powyższe dowody nie dają zatem podstaw do ustalenia ponad wszelką wątpliwość, że to obwiniona dokuczała K. W. i złośliwie niepokoiła ją poprzez codzienne, umyślne hałasowanie zakłócając w ten sposób odpoczynek i uniemożliwiając spokojne spędzenie czasu we własnym mieszkaniu. W procesie w sprawach o wykroczenia (tak jak w procesie karnym) skazanie kogokolwiek za zarzucany mu czyn nastąpić musi na podstawie pewnych, jednoznacznych dowodów winy, a takich zabrakło w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył, co następuje :

J. S. została obwiniona o to, że: w miesiącu kwietniu 2018r. oraz w okresie wcześniejszym w K. przy ulicy (...) poprzez notoryczne odgłosy uderzeń w podłogę, złośliwie niepokoiła swoją sąsiadkę K. W. tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania wszystkich przesłuchanych świadków oraz wyjaśnienia obwinionej sąd uznał, iż nie daje on podstaw do podważenia wyjaśnień obwinionej i przypisania J. S. sprawstwa zarzucanego jej wykroczenia z art. 107 k.w. Sąd uznał, iż brak jest obiektywnych dowodów potwierdzających winę obwinionej.

Obwiniona J. S. swoim zachowaniem, nie wyczerpała znamion czynu z art. 107 kodeksu wykroczeń. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jnie sposób przyjąć, iż obwiniona działała w celu dokuczenia, wyrządzenia przykrości oraz wyprowadzenia z równowagi osoby pokrzywdzonej. Niepokojenie nie nastąpiło tutaj ani przez słowa, ani przez gesty. Nie udało się też ustalić w jaki sposób powstawały hałasy które słyszała K. W. oraz jej rodzina, a także co lub kto był źródłem, tych hałasów.

Artykuł 107 kw jako wykroczenie penalizuje złośliwe dokuczanie innej osobie. Może ono polegać na złośliwym wprowadzeniu w błąd albo na złośliwym niepokojeniu.

Dla bytu wykroczenia istotne jest, że wprowadzenie w błąd albo niepokojenie ma się charakteryzować złośliwością po stronie sprawcy. Złośliwe będzie takie zachowanie, które ma na celu sprawienie innej osobie przykrości. Wyrządzenie przykrości jest elementem zachowania sprawcy, który podejmuje zabronione zachowanie "w celu dokuczenia" innej osobie.

Dla zrealizowania znamion wykroczenia z art. 107 wymagane jest - od strony podmiotowej - celowe nastawienie sprawcy (tj. chęć dokuczenia innej osobie), zaś od strony przedmiotowej jego zachowanie musi przybrać postać złośliwego wprowadzenia w błąd lub złośliwego niepokojenia pokrzywdzonego w inny sposób.

Zdaniem Sądu, żadne z zachowań obwinionej nie wyczerpało znamion wykroczenia z art. 107 kw. Przepis ten przewiduje bowiem odpowiedzialność sprawcy wyłącznie w przypadku stwierdzenia, że sprawca (konkretnie ustalona osoba) podejmuje określone zachowanie lub zachowania wobec innej osoby lub osób wyłącznie pod postacią winy umyślnej i w zamiarze bezpośrednim, ukierunkowanym na złośliwe, niczym nieuzasadnione niepokojenie innych osób. Oznacza to, że odpowiedzialność z tego przepisu możliwa jest tylko wtedy, gdy sprawca – o ustalonej tożsamości, a nie jak w tym przypadku główny najemca ma zamiar dokuczania i chce dokuczać innej osobie. W znamionach tego czynu występuje więc szczególna postać zamiaru bezpośredniego, jaka jest tzw. dolus coloratus. Jeśli sprawca zachowania odbierane przez otoczenie jako złośliwe podejmuje nie będąc wyłącznie motywowany chęcią dokuczania, lecz kierując się innym zamiarem lub zamiarami, choćby nawet przewidywał, że może to niepokoić inne osoby – to zachowania tego nie można traktować jako realizacji znamion czynu z art. 107 kw.

W związku z powyższym uznać należało, iż J. S. swoim zachowaniem nie wypełniła przesłanki wykroczenia stypizowanego w art. 107 kw w postaci złośliwości niepokojenia oraz kierunkowego zamiaru dokuczenia oskarżycielce posiłkowej.

Sąd uniewinnił obwinioną od popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie. Analiza zeznań świadków oraz zgromadzony w sprawie materiał rzeczowy nie pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, iż obwiniona dopuściła się zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu. W związku z tym, iż wątpliwości dotyczą samej istoty czynu Sąd uznał za nie udowodnione, iż J. S. 1 poprzez notoryczne odgłosy uderzeń w podłogę, złośliwie niepokoiła swoją sąsiadkę K. W..

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż obwiniona J. S. nie naruszyła norm wynikających z art. 107 kw. i tym samym nie można przypisać jej popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oskarżycielce posiłkowej Sąd orzekł na podstawie § 2 oraz § 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 2, § 18 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. L. kwotę 216,00 złotych podwyższoną o 23 % należnego podatku od towarów i usług (...).

O kosztach obrony udzielonej obwinionej z urzędu Sąd orzekł w oparciu o dyspozycję § 2 oraz § 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 2, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. kwotę 216,00 złotych podwyższoną o 23 % należnego podatku od towarów i usług (...).

Uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia, sąd orzekł, że koszty procesu w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygając w tym zakresie sąd miał na względzie treść przepisu art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.

SSR Marta Przybylska